

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Świdnik, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, sport, piłka nożna, klub sportowy Avia, mecz

Zajścia na meczu Avia – Motor

Jak przyjeżdżała Gwardia Warszawa, przyjeżdżała Gwardia Łódź, przyjeżdżał Centralny WKS Warszawa, CWKS, no to tam sami... Tam były firmy, tam byli bokserzy z reprezentacji Polski w tych klubach. Pierwsza liga. Tak że każda była ważna taka impreza. [Awantur] specjalnie nie było. Inna była kultura wtedy. Na piłkarskich to były niesnaski między kibicami Motoru a Avii i przeważnie, jak mieli się pobić, to w okolicach dworca. Jak ci kibice z Lublina wychodzili, to już nasi czekali ze Świdnika i tam jeden drugiemu. Ale w sumie nie było takich rozbojów tak jak dzisiaj, albo rzucania jakimiś petardami. Tam piosenki były, to, tamto. Z tym, że ja kiedyś... Był mecz derbowy Avia – Motor. I przyjechali kibice z Motoru i dużo ich stanęło koło tej mojej budki, co ja tam z mikrofonem byłem. To jak coś się odezwał na niekorzyść Motoru, to zaczęli hacelami rzucać. Szyby mi powybijali. To mi się tak raz zdarzyło, że patrzę, a tu bum, bum, brzęk, brzęk. Patrzę, hacel spadł. A, to się zastanowiłem, no i przestałem. Takie napięcie było, no bo ci wygrywali, ci przegrywali, to się złościłi. A ja jeszcze tam podkręcałem od czasu do czasu słowem coś tam w naszą stronę.

Data i miejsce nagrania	2015-05-30
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"